



Błogosławiony mój lud egipski

Proroctwo Izajasza 19:25

Jakoś dziwnie brzmią te słowa w naszych uszach. W stonku do Izraela wydają się one właściwe naturalne, ale słowa błogosławieństwa dla Egiptu? Czyżby prorok Izajasz pomylił się? Przecież Egipt w symbolice biblijnej to świat. Jednak słowa te w odniesieniu do przyszłości są prawdziwe. Może niedługo Egipt, czyli cały świat, dostąpi Boskiego błogosławieństwa, życia w wiecznej szczęśliwości na ziemi.

Egipt – hebrajskie „MICRAIM” – pochodzi od imienia drugiego syna Chama (1 Mojż. 10:16-13). Na hieroglificznych napisach Egipt nazwany jest KEMET – czarna ziemia, a na napisach klinowych MUZUR. Historię starożytnego Egiptu możemy ogólnie podzielić na 3 części: stare, średnie i nowe państwo. Przez ten czas Egiptem włada 31 dynastia, poczynając od ok. 3100 r. p. n. e., gdy król Menes łączy Dolny i Górny Egipt i ustanawia stolicę w Memfis.

Ostatnią dynastią są Ptolemeusze, którzy rządzą od ok. 330 r. p. n. e. do 30 r. n. e. (śmierć królowej Kleopatry). Od 30 roku naszej ery władzę nad Egiptem obejmuje Rzym, a od 641 roku Arabowie. Do czasów inwazji arabskiej Egipt był krajem chrześcijańskim. Uznaje się, że założycielem chrześcijaństwa w tym kraju był św. Marek (na Krecie Tytus, a w Rumunii apostoł Andrzej).

Tak wypełniały się słowa Pana Jezusa zanotowane w Ew. Św. Mateusza 28:19:

„Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Obecnie 10 % społeczeństwa egipskiego to chrześcijanie. Nazywani są KOPTAMI od greckiego słowa AIGYPTOS na określenie Egiptu. Pozostałe 90 % to wyznawcy islamu, którego założycielem był Mahomet. Mahomet był arabskim kupcem. Z racji swojego zawodu wiele podróżował i często oddawał się kontemplacji. Kiedy miał 40 lat przeżył podobno wizję, w której ukazał mu się archanioł Gabriel, polecając mu głoszenie monoteizmu wśród plemion arabskich. Mahomet uczynił to, a słowa Allacha przekazane przez anioła stały się znane jako KORAN. Mieszkańcy Mekki zaniepokojeni skutkami nowej religii wypędzili Mahometa z miasta w 622 roku. Jego ucieczka (Hidżra) z Mekki do Medyny daje początek istnieniu kalendarza islamskiego.

Islam oparty jest na pięciu zasadach:

1. wyznanie wiary „Nie ma boga prócz Allacha, a Mahomet jest jego prorokiem”
2. modlitwa 5 razy dziennie z twarzą zwróconą w stronę Mekki (prorok Daniel modlił się 3 razy dziennie z twarzą zwróconą w kierunku Jerozolimy)
3. dawanie jałmużny
4. poszczenie w Ramadanie (dziewiąty – święty miesiąc w roku)
5. odbycie raz w życiu pielgrzymki (hadżd) do Mekki.

Dzisiejszy Egipt, to piękny kraj z wieloma zabytkami historii. Całą schedę po dawnym państwie przejęli Arabowie. Do najbardziej znanych należą wspaniałe piramidy w Gizie. Powstały one za czasów panowania IV dynastii Starego Państwa (2680-2544 r. p. n. e.) i faraonów: Cheopsa, Chefrena i Mykerynosa – kolejno dziada, ojca i syna. Najbliższa naszemu sercu wydaje się być piramida najstarszego z nich Cheopsa: *„W ów dzień ołtarz Pana będzie się znajdował pośrodku kraju egipskiego, a przy jego granicy stella na cześć Pana”* – Izaj. 19:19 (BT).

Do Egiptu należy obecnie półwysep Synaj otoczony od zachodu wodami Zatoki Sueskiej, a od wschodu Zatoką Akaba i Morzem Czerwonym z rafami koralowymi urzekającymi różnorodnością barw i kształtów.

Dlaczego tak wiele mówimy o Egipcie?

Dlatego, że historia Żydów bardzo często przeplatała się z historią Egipcjan. Można wymienić choćby trzy imiona: Abraham, Józef, Mojżesz.

Abraham żył ok. XIX/XVIII wieku p. n. e. w czasie panowania XII dynastii i faraona Amenhotepa I (1 Mojż. 12:10,16, 13:1-2). W czasie swej 100-letniej wędrówki wielokrotnie odwiedzał Egipt. Gdy Pan Bóg zawierał z nim przymierze, powiedział: *„Wiedz wiedząc, iż gościem będzie nasienie twoje w ziemi cudzej i podbiją je w niewolę i utrapią je przez 400 lat”* – 1 Mojż. 15:13. Do tych słów nawiązuje św. Szczepan w swojej mowie zapisanej w Dziejach Ap. 7:6, jak również apostoł Paweł w Liście do Galacjan 3:17 (por. 2 Mojż. 12:40). Potomkowie Abrahama czasem nawet wbrew swojej woli znajdują się w Egipcie. Tak działo się z Józefem, który sprzedany przez zazdrosnych braci przybył do Egiptu jako niewolnik, a w wieku 30 lat został dostojnikiem państwowym i prawą ręką faraona. Życie Józefa przypada na czasy panowania Hyksosów – dynastii, która rządziła w delcie Nilu około 150 lat. Historycy podają, iż Hyksosi były to plemiona pochodzenia semickiego,



które najechały na Dolny Egipt i objęły tam rządy na ponad wiek. To właśnie ich semickiemu pochodzeniu zawdzięczał Józef oprócz wielkiego kierownictwa Bożego „zyskanie łaski w oczach faraona”. Władca Egiptu prawdopodobnie wolał mieć przy sobie semitę, niż doradców z pokonanego narodu.

Jakub i jego synowie dziedziczą ziemię GOSEN (1 Mojż 47:6). Był to rozległy obszar w pobliżu delty Nilu, doskonale nadający się do hodowli zwierząt. Od zachodu ziemia Gosen sąsiadowała ze stolicą w Awaris. Bliskość stolicy wyjaśnia nam historię związaną z kąpielą córki faraona i wyłowieniem Mojżesza. Miejsce to musiało znajdować się niedaleko pałacu królewskiego, jak również w pobliżu zamieszkania rodziny Amrama, ojca Mojżesza, gdyż w przeciwnym wypadku matka-mamka nie mogłaby opiekować się swym synem. Za czasów faraona Ramzesa II zmieniono nazwę ziemi, w której mieszkali Izraelici, na RAMZES, stąd też kronikarz biblijny nazywa ziemię Gosen ziemią Ramzes (1 Mojż. 47:11).

Po śmierci Józefa dla Żydów nadchodzą gorsze czasy. Przychylni Izraelitom Hyksosi zostają wypędzeni przez książąt Tebańskich. Następuje zmiana dynastii i nastaje nowy król, „który nie znał Józefa” – 2 Mojż. 1:8. Prawdopodobnie był nim wspomniany Ramzes II. Na rozkaz faraona Izraelici budują miasta na składy Pitom i Ramses (2 Mojż. 1:11 BT). Zmuszani są do coraz cięższej pracy, aby budować potęgę Egiptu (2 Mojż. 1:14 BT). Ramzes II był wielkim budowniczym. Mury miast dochodziły wówczas do 18 metrów wysokości. Potrzeba było coraz więcej cegieł, naród izraelski pracował coraz ciężiej, ale i tak rozrastał się ponad miarę.

Na dworze Ramzesa II wychowuje się Mojżesz. Dzięki temu jest „wyćwiczony we wszelkiej mądrości egipskiej...” – Dzieje Ap. 7:22. Wyjście narodu izraelskiego z ziemi Ramzes przypada na czasy panowania syna Ramzesa II – Merneptaha około 1200 roku p. n. e. Biblia raz wspomina o zmianie tronu:

„W tym długim czasie umarł król egipski: Izraelici narzekali na swoją ciężką pracę i jęczeli, a narzekanie na ciężką pracę dochodziło do Boga” – 2 Mojż. 2:23.

Przygotowania do naszej wizyty w Egipcie, czytanie, badanie historii i zwyczajów panujących w tym kraju, pozwoliło nam zrozumieć wiele wersetów zapisanych w księgach Mojżeszowych. Gdy bracia Józefa zostali zaproszeni na ucztę, to podano im jedzenie osobno, ponieważ egipski zwyczaj nie pozwalał spożywać posiłków z innymi narodami.

„Nie mogą jeść Egipcjanie z Hebrajczykami,

gdź jest to obrzydliwością u Egipcjan” – 1 Mojż. 43:32.

Mojżesz wychowany na dworze faraona doskonale orientował się w obyczajach Egipcjan, wielokrotnie na pewno w nich uczestniczył i postanowił wykorzystać tę wiedzę w rozmowie z władcą: „*Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrażają Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana Boga naszego. Gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone, czyż nie ukamienowano by nas za to?*” – 2 Mojż. 8:22 BT; 2 Mojż. 8:26 (BGd).

Jednym z bogów egipskich był Chnum. To bóg z głową barana – bóg pasterzy i płodności. Innym znów był Apis – bóg przedstawiany w postaci byka lub cielca. Ciekawe, że właśnie te zwierzęta Izraelici składali w ofierze Panu Bogu. Gdyby Egipcjanie zobaczyli, że zwierzęta które oni czczą i uważają za bóstwa, są zabijane w ofierze, czyż nie byłyby to kolejny powód do nienawiści wobec Żydów? Tak oto Mojżesz natchniony przez Pana Boga wykazał wielką mądrość i spryt w rozmowie z faraonem.

„I rozkazał Józef sługom swym lekarzom, aby wonnemi maściami namazali ojca jego: i namazali wonnemi maściami lekarze Izraela. A gdy się mazania jego wypełniło czterdzieści dni (bo tak się wypełniają dni tych, którzy wonnemi maściami mazani bywają), tedy go płakali Egipcjanie siedemdziesiąt dni” – 1 Mojż. 50:2-3. „I umarł Józef, mając sto i dziesięć lat, namazawszy go wonnościami włożono go do trumny w Egipcie” – 1 Mojż. 50:26.

Wersety te mówią, że Jakub i Józef zostali pochowani jako dostojnicy państwowi i poddani procesowi balsamowania. Dlaczego autor księgi podaje, że Jakubem zajęli się lekarze i cały proces „mazania wonnemi maściami” trwał 40 dni? Dziś wiemy, że z ciała zmarłego wyjmowano mózg, nerki, żołądek i wątrobę, a czynności tej dokonywali tylko lekarze.

Następnie ciało zanurzano w gorącej żywicy na okres 40 dni, a potem przystępowano do czynności balsamowania. Balsamowanie było częścią mumifikacji – czynności bardzo drogiej, dlatego mogli pozwolić sobie na nią tylko ludzie zamożni i dostojnicy państwowi.

Pan Bóg wyprowadza Izraelitów nie drogą Filistyńską, ale w kierunku puszczy (2 Mojż. 13:17,18). Dlaczego? Droga tzw. Filistyńska, biegnąca wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, była niewątpliwie krótsza, lecz było to silnie strzeżony szlak wojskowy.

Pan Bóg dla bezpieczeństwa prowadzi ich do Ziemi



Obiecanej w kierunku południowo-wschodnim. Naród izraelski przechodzi cudownie przez Morze Czerwone (2 Mojż. 14:16-21), podchodzi do gorzkich wód Mara (2 Mojż. 15:23), odpoczywa w oazie Elim (2 Mojż. 15:27), następnie wychodzi na puszcze i zaczyna szemrać. Brakuje im ryb i innych rzeczy, o których mówią:

„Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. Tymczasem tu giniemy, pozbawieni tego wszystkiego. Oczy nasze nie widzą nic poza manną” - 4 Mojż. 11:5-6 (BT).

Czytając tę historię najczęściej zarzucamy Izraelitom brak zaufania i wiary w Bożą opatrzność, której dowody mieli od początku wędrówki. To prawda, lecz zakładając, że płw. Synaj trzy tysiące lat temu wyglądał podobnie jak dzisiaj, można ich zrozumieć. Większość półwyspu zajmują kamienie i skały, nieliczne oazy są jedynym schronieniem przed prażącym słońcem. Do tego dokuczliwy brak wody (deszcz pada średnio co 5 lat).

W końcu jednak docierają do góry Synaj. Od wyjścia z Egiptu mijają dwa miesiące. Podchodzą do miejsca, gdzie Mojżesz pasał owce swojego teścia Jetry, gdzie ukazał mu się Pan Bóg w gorejącym krzaku. To tutaj odwiedza go teść - kapłan madiański. I tu staje wielki naród, pod górą, która na zawsze miała pozostać w ich pamięci i stać się symbolem trzech religii: judaizmu, islamu i chrześcijaństwa.

Nam również dane było stanąć pod tą górą i wspiąć się na jej szczyt. Wyróżnia się spośród innych swoją ciemną barwą i wyglądem, jakby była spalona. Tu potwierdzają się słowa Pisma Świętego:

„Góra Synaj (Horeb) była cała spowita dymem,

gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca i cała góra bardzo się trzęsła” - 2 Mojż. 19:16-18 (BT).

Wejście na górę było dla nas ogromnym przeżyciem. Patrzyliśmy na rozciągającą się dolinę i można było sobie wyobrazić, że właśnie tam naród izraelski położył się obozem. Oczami wyobraźni widzimy namioty, dym ognisk, krzątanie, gwar obozowiska i biegające wokół dzieci. Z drugiej strony Mojżesz idący na górę i dostępujący przywileju rozmawiania z Panem Bogiem.

Przeczytaliśmy kilka fragmentów z Biblii i odczuliśmy wielką potrzebę modlitwy. Dziękowaliśmy Panu Bogu za to, że pozwolił nam stanąć na tym miejscu z braćmi, którzy czują i pragną tego samego. Z oczu popłynęły łzy, a z serc słowa podziękowania za ogrom błogostawieństw, jakich doświadczyliśmy podczas naszej podróży. Schodziliśmy w dół w milczeniu, a w uszach brzmiały słowa apostoła Pawła z Listu do Hebrajczyków 12:18,22 - *„Boście nie przystąpili do góry (Synaj), która się da dotknąć (...), aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu niebieskiego...”*; *„Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem” - Hebr. 12:27.*

Tak jak kiedyś powiedział prorok Izajasz: *„Choć Pan ciężko dotknie Egipt, to przecież ich uzdrowi: oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy” - Izaj. 19:20.* Tak po wielkim ucisku nastanie czas wspaniałego błogostawieństwa. Spełnią się słowa: *„Błogostawiony mój lud Egipski”*. Ci zaś, których Pan wybierze, będą na górze Syon w „mieście Boga żywego”. Oby stało się to naszym udziałem.

Suchanek Mirosław
R-
„Straż”